

Jak bardzo zmieniła się nasza Polska od czasu bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Wydaje się, że dla naszych rodaków, nieco już nasyconych lepszym chlebem, przestały już być tak ważne wartości jak prawda, sumienie i ofiara miłości. Może niekiedy odnosi się wrażenie, jakoby ksiądz Jerzy był dla niejednej osoby tylko "szlachetną pamiątką po czasach Solidarności". Co mówiłby dziś Polakom ks. Jerzy? Z pewnością byłoby to przypominanie, że Pan Bóg jest wartością najważniejszą w życiu; że On musi być zawsze głównym punktem odniesienia, jeżeli chcemy budować sensowne, normalne życie. Jeszcze w domu rodzinnym mały Alek nauczył się prawdy, że Pan Bóg jest w życiu absolutnie najważniejszy, "niezastępowany żadnym prawem uchwalonym przez człowieka", by dodać, że tylko prawo zgodne z Bożą wolą "gwarantuje szczęście człowieka, prawość jego charakteru, dobro Ojczyzny, pokój i sprawiedliwość". Jest coś niezwykłego w ks. Jerzym, że w najmniej spodziewanych sytuacjach wciąż wspomaga różnych ludzi na drogach do Boga. Jest tu jeszcze przeżywanie prawdy, że Bóg jest Najlepszym Ojcem, kochającym człowieka. Właśnie to kazało ks. Jerzemu kochać człowieka takim, jakim jest. Bł. Męczennik dziś gorąco prosi: "Mimo całego zamieszania, zagubienia ładu moralnego, mimo ataków na ludzi wiary, nie lękajcie się! Bóg jeszcze raz okaże swoją moc". Ze stylem duszpasterskim błogosławionego kapłana wiążą się słowa św. Pawła Apostoła z 12. rozdziału Listu do Rzymian: "Nikommu złem za zło nie odpłacajcie. Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj". W nim ludzie wyczuwali Chrystusa miłosiernego, wrażliwego nawet na bardzo prozaiczne sprawy ludzi, zatroskanego o rodzinę, o dobro ojczyzny, o sprawiedliwość społeczną, o piękno życia, o właściwy wymiar życia ludzkiego. Wiara i powołanie kapłańskie były dla bł. ks. Jerzego inspiracją, by z Polski czynić społeczeństwo przyjazne dla każdego jej mieszkańca; by każdy obywatel naszej Ojczyzny mógł się w niej integralnie rozwijać; by w życiu społecznym i narodowym kierowano się zasadami wolności, prawdy, sprawiedliwości, solidarności, które tworzą społeczną symfonię, gwarantującą respektowanie niezbywalnych godności każdego bez wyjątku człowieka. Ks. Jerzy chętnie cytował wypowiedzi bł. kard. Stefana Wyszyńskiego : "Za

pszeniczne ziarno prawdy trzeba czasami zapłacić. Nie sprzedawajmy swoich ideałów za misę ciepłej soczewicy. Od nas zależy, od naszego życia w prawdzie na co dzień, jak szybko nadejdzie czas, gdy będziemy z solidarnością i miłością dzielić nasz chleb powszedni". Także w ostatnim dniu ziemskiego życia, w Bydgoszczy, ks. Jerzy mówił: "Prawdę postawmy na świeczniku, jeżeli nie chcemy, by nasze sumienia porosły pleśnią". Czasami za prawdę trzeba płacić taką cenę, jaką zapłacił ks. Jerzy. Tak jak był potrzebny Polsce jako ksiądz trzydzieści lat temu, tak dziś jest potrzebny nam jako święty patron pojednania i świadek tego, że można nie złorzeczyć, że można nie szukać zemsty, i dalej być wiernym Ewangelii. Bł. ks. Jerzy nie był kimś, kto w imię uprawnionej prawdy stanął naprzeciw wrogów i zaczął ich odrzucać. Wręcz przeciwnie - modlił się za nich, a funkcjonariuszom spod swojego domu nosił ciepłą herbatę w zimowe wieczory. Postać tego błogosławionego przypomina nam ciągle, że walka o osobistą świętość i Boga w życiu nie zawsze pokrywa się z systemem polityczno-społecznym. On uczy nas, że świętość to jest coś, do czego dochodzi się w samotności, będąc wiernym aż do końca. Jest patronem zwykłych ludzi, którzy często są słabi, przekreśleni i samotni. Pokazał ludziom, że w obliczu zła, tego, co człowieka chce zniewolić, można mieć głowę podniesioną i walczyć o swoje życie. Walka musi zacząć się od naszego serca, najpierw musimy być w nim wolni, dopiero później ma sens nasze działanie na zewnątrz. *Zło dobrem zwyciężaj*. Może warto te słowa Pawła zastosować do siebie. I zamiast "kwasić" siebie, innych, poszukać dobra w sobie, jako antidotum na złe myśli o sobie i o swoim życiu. Ks. Popiełuszko nigdy nie uległ pokusie stosowania przemocy lub nawoływania do niej. Wszelka szlachetna zmiana społeczna, której ciągle potrzebujemy, powinna rozpocząć się od zmiany serca, od nawrócenia, gdyż wszelkie zło z wnętrza człowieka pochodzi. Kiedy człowiek się nawróci, przylgnie do Boga, do Jego woli, do prawdy, sprawiedliwości, pokoju, miłości, wtedy zacznie zmieniać całą rzeczywistość, przekształcając struktury grzechu w struktury sprawiedliwości i ułatwiające budowanie wspólnego dobra. Ks. Jerzy po ludzku przegrywa, umiera, ginie. A jednak dziś dla wielu jest mistrzem i wzorem do naśladowania. Na koniec chciałbym przypomnieć 10 ważnych myśli Bł. ks. Jerzego Popiełuszki, męczennika :

1. "Przemoc nie jest oznaką siły, lecz słabości".
2. "Nie można uśmiercić nadziei".
3. "Człowiek pracujący ciężko bez Boga, bez modlitwy, bez ideałów będzie jak ptak z jednym skrzydłem dreptał po ziemi".
4. "Solidarność to jedność serc, umysłów i rąk zakorzenionych w ideałach, które są zdolne przemieniać świat".
5. "Służyć Bogu, to szukać dróg do ludzkich serc. Służyć Bogu to mówić o złu jak o chorobie, którą trzeba ujawnić, aby ją móc leczyć. Służyć Bogu, to piętnować zło i wszystkie jego przejawy".
6. "Zachować godność człowieka, to pozostać wolnym, nawet przy zewnętrznym zniewoleniu. Pozostać sobą - żyć w prawdzie - to jest minimum, aby nie zamazać w sobie obrazu dziecka Bożego"
7. "Człowieka można przemocą ugiąć, ale nie można go zniewolić".
8. "Zasadniczą sprawą przy wyzwoleniu człowieka i narodu jest przewycięzenie lęku".
9. "Miłość przerasta sprawiedliwość, a równocześnie znajduje potwierdzenie w sprawiedliwości".
10. "Są więzienia niewidzialne, jest ich bardzo wiele. Są więzienia, w których ludzie rodzą się, rosną i umierają. Są więzienia systemów i ustrojów. Te więzienia nie tylko niszczą ciała, ale sięgają dalej, sięgają duszy, sięgają głęboko prawdziwej wolności".

*O. dr Mirosław Sokoliński O.Carm*

